

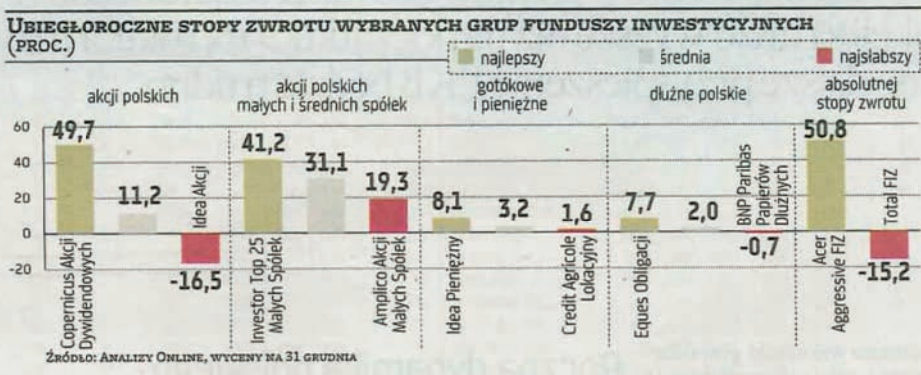


Najlepszy fundusz akcji pobił WIG o 40 punktów procentowych

Inwestycje ▶ Zarządzający sami przyznają, że w minionym roku nie trzeba się było specjalnie wysilać, żeby wypracować przyzwoity zysk. W 2014 r. nie będzie już tak łatwo.

„Nie ma co za dużo kombinować. Warto trzymać akcje” – twierdzili uczestnicy debaty „Parkietu” w grudniu 2012 r. Nie mylili się. Ze wszystkich grup funduszy dostępnych dla szerokiego grona inwestorów (również tych niedysponujących dużym majątkiem) w minionym roku najwięcej dały zarobić akcje. Zresztą nie tylko ta klasa aktywów przyniosła zysk – jak wskazują Analizy Online, ponad trzy czwarte funduszy inwestycyjnych wypracowały dodatnią stopę zwrotu.

W 2014 r. ostrożniej z akcjami
Średni wynik funduszy szerokiego rynku akcji nie jest porywający – przekroczył 11 proc., małe i średnie spółki dały jednak przeciętnie zarobić znacznie więcej, bo ponad 31 proc. Najlepszy fundusz instrumentów udziałowych – Copernicus Akcji Dywidendowych – zyskał prawie 50 proc. Lider wśród „misiów” – Investors Top 25 Małych Spółek – przeszedł 41 proc. Tym samym ich zarządzający pozostawili daleko w tyle warszawskie indeksy. WIG urosł w ubiegłym roku o 8 proc., mWIG40 o 30 proc., a sWIG80 o 37 proc. Nie wszystkim oczywiście się poszczęściło – fundusze przezażone w segmencie dużych spółek ledwie wyszły na plus. Ponad 16 proc. stracił Idea Akcji – to konsekwencja masowego odpływu klientów tego TFI jeszcze w 2012 r.



Zarządzający się zgadzają, że w tym roku, wciąż opłaca się inwestować w małe i średnie spółki, choć o zyski będzie niewątpliwie trudniej niż w 2013 r. i prawdopodobnie będą one niższe.

Korporacyjne lepsze niż skarbowe
Fundusze obligacji skarbowych też raczej pozytywnie nie zaskoczą. – Pierwsza połowa roku na rynku długu skarbowego powinna być neutralna. Spodziewam się, że rentowności będą zbliżone do obecnych, może lekko wyższe

(ceny niższe). Druga połowa roku może już być słabsza – oczekiwane przyspieszenie wzrostu gospodarczego będzie sprzyjało presji inflacyjnej i w konsekwencji podwyżce stóp procentowych, co odbije się negatywnie na cenach obligacji. Podsumowując – tylko funduszom obligacji skarbowych stosujących naprawdę aktywną strategię alokacji uda się pobić stopy zwrotu z depozytów – mówi Arkadiusz Bogusz, dyrektor Departamentu Zarządzania Aktywami w Ipopem TFI. Zarządzany przez niego fundusz Ipopema Obligacji zarobił 5,5 proc., najlepszy fundusz

w grupie – Copernicus Dłużny Skarbowy Plus – zyskał 5,7 proc. Średnio obligacje skarbowe dały zarobić 1,5 proc. Bardziej opłacało się postawić na obligacje korporacyjne. Fundusze inwestujące w tego typu papiery zarobiły nawet niecałe 8 proc. – Eques Obligacji lub ponad 8 proc. – Idea Pieniężny. Ten drugi fundusz należy do kategorii gotówkowych i pieniężnych. Eksperci się zgadzają, że fundusze inwestujące w dług korporacyjny to dobry wybór w nadchodzącym roku – perspektywy dla tego typu papierów są dobre. Wraz z postępującym ożywieniem gospodarczym kondycja kredytowa emitentów obligacji powinna się poprawiać.

Nie wszyscy zarobili
Jak zwykle bardzo duża rozpiętość wyników zapanowała w funduszach o strategii absolutnej stopy zwrotu. Najlepszy w 2013 r. fundusz tego typu – Acer Aggressive FIZ – zyskał ponad 50 proc. Najgorszy – Total FIZ – był 15 proc. na minusie. Rozczarowaniem roku okazały się fundusze rynków wschodzących, szczególnie inwestujące nad Bosforem, a także strategie oparte na złocie. W tym pierwszym przypadku średnie straty przekroczyły 28 proc. Fundusze zarabiające na wzroście cen złota były ponad 30 proc. pod kreską.

ZARZĄDZAJĄCY: ROK 2014 ROKIEM NIERUCHOMOŚCI, MAŁYCH I ŚREDNICH SPÓŁEK, DUŻEJ ZMIENNOŚCI I OBLIGACJI KORPORACYJNYCH

O wyniki nie będzie tak łatwo jak w 2013 r.

Jakub Głowacki
zarządzający
Acer Aggressive FIZ

Solidny wynik – ponad 50 proc. – osiągnąłem dzięki inwestycjom na rynku kapitałowym i rynku nieruchomości. Kapitałowe zapewniły 31 proc. zysku, nieruchomościowe blisko 20 proc. W części kapitałowej najwyższe zyski przyniosły: CD Projekt, Trakcja, Asbis, Pelion, Mostostal Zabrze. Taki wynik to też zasługa strategii zwiększania zaangażowania w wybrane firmy podczas korekt. Wzrost części nieruchomościowej to efekt uzyskania zgody na przekształcenie części znacznego projektu związanego z przygotowaniem inwestycji deweloperskiej – wieloetapowej budowy osiedla mieszkaniowego na terenach poprodukcyjnych w atrakcyjnej części warszawskiej Pragi Południe. Przy ubiegłorocznych pozytywnych tendencjach, szczególnie w segmencie MiŚS, osiągnięcie dobrych wyników nie było szczególnie trudne. W 2014 r. może być inaczej – niejednoznaczne perspektywy nakazują raczej czekać na ewentualne okazje na rynku kapitałowym i skoncentrować się na odradzającym się rynku nieruchomości.

Mniejsze spółki wciąż dobrą inwestycją

Łukasz Hejak
zarządzający
Investor Top 25 Małych Spółek

Rzadko decydujemy się na dobieranie spółek do portfela na podstawie oceny całej branży, jednak w ubiegłym roku zrobiliśmy wyjątek i mocniej zaangażowaliśmy się w sektor usług medycznych, co okazało się słusznym posunięciem. Postawiliśmy też na spółki cykliczne, spodziewając się lepszych danych płynących z gospodarki. Zakładamy, że również w tym roku mniejsze spółki okażą się dobrą inwestycją. Oczekujemy, że ożywienie przyspieszy, co skłania nas do utrzymywania pozycji w spółkach cyklicznych. Szukamy firm działających w rynkowych niszach, osiągających ponadprzeciętne marże, mających ciekawe produkty. Cały czas optymistycznie patrzymy na sektor ochrony zdrowia. Podobają nam się też spółki innowacyjne działające w sektorze technologicznym. Przyglądamy się giełdom z naszego regionu oraz Turcji, choć obecnie udział spółek spoza Polski w aktywach funduszu nie jest duży. Naszą ambicją jest utrzymanie się przez trzeci rok z rzędu w ścisłej czołówce funduszy małych i średnich firm.

Spora zmienność będzie okazją do zarobku

Wojciech Łaciak
zarządzający
Idea Pieniężny

Na wynik Idea Pieniężny w 2013 r. złożyło się kilka czynników. Po pierwsze, odpowiedni dobór papierów korporacyjnych, i to w okresie, kiedy te instrumenty, za sprawą załamania rynkowego sektora deweloperskiego, nie cieszyły się wielką estymą. Po drugie, wyjście z inwestycjami poza granice Polski, a zatem również dywersyfikacja walutowa. Udało się tutaj uzyskać ponadprzeciętną rentowność przy bardzo wysokiej jakości kredytowej emitentów. Po trzecie, trafne przewidywanie zmian na rynku, w tym m.in. realokacja w obligacje zmiennoto procentowe w okresie ich wyprzedzających spowodowanej pewną paniką związaną z OFE. Osiągnięcie podobnych zwrotów będzie również możliwe w tym roku. Zakładam, że spora zmienność na rynku pojawi się w okolicach II i III kw., tak więc okazji inwestycyjnych również nie powinno zabraknąć. Inwestorzy powinni nieco zwątpić, chociażby relatywnie, w mocnego złotego, którego obserwowaliśmy w IV kw. 2013 r. i pewnie zobaczymy jeszcze w I kw. 2014 r. Później nasza waluta prawdopodobnie osłabnie.

W 2014 r. korporacyjne lepsze od skarbowych

Sebastian Słomka
zarządzający
Eques Obligacji

Na początku 2013 r. doszliśmy do wniosku, że hossy na rynku polskich obligacji skarbowych ma coraz bardziej spekulacyjny charakter. Uznaliśmy, że dla inwestorów ceniących bezpieczeństwo lokat większą wartością niż nadzwyczajne zyski z takiej hossy będzie przewidywalny i stabilny w czasie zysk. Dlatego podjęliśmy decyzję o unikaniu inwestycji w papiery skarbowe, a konstrukcję portfela oparliśmy na papierach korporacyjnych, stosując przy tym rygorystyczne podejście do doboru lokat i dywersyfikacji ryzyka. Spodziewamy się, że w 2014 r. ten segment rynku w dalszym ciągu będzie bardziej atrakcyjny niż papiery skarbowe. Papierom korporacyjnym powinny sprzyjać ożywienie w gospodarce – co w praktyce oznacza poprawę zdolności kredytowej firm – a także zmiana zasad funkcjonowania OFE, która naszym zdaniem może stanowić impuls dla rozwoju rynku długu korporacyjnego. Celem minimum dla funduszu na 2014 r. jest zysk na poziomie co najmniej 6 proc. przy założeniu, że stawki WIBOR istotnie się nie zmienią.